

Dali radę
hipotermii

Medycy ze szpitalnego oddziału ratunkowego wyprowadzili z głębokiego wychłodzenia około 60-letniego pacjenta.

Strona 3

Kiedy będzie
szpilokstrada?

Na wniosek radnych w budżecie zarezerwowano pieniądze na tzw. szpilokstradę, która ma powstać na deptaku.

Strona 7

Wystartował
Bieg Piastów

Na listach startowych głównych konkurencji 39. Biegu Piastów jest 5798 osób z 27 krajów z trzech kontynentów.

Strona 9

JELENIA GÓRA Miasto obiecuje mieszkanie socjalne, ale kiedy – tego jeszcze nie wiadomo

Jak mają żyć bez ogrzewania?

– Otrzymałam nakaz odłączenia piecyka węglowego, który ogrzewa mój jedyny pokój. Czy moje dziecko ma zamarznąć? – pyta ze łzami w oczach Violetta Radzicka, mama 3-miesięcznej dziewczynki.

Jeleniogórzanka stara się o mieszkanie z łazienką, kuchnią i ogrzewaniem. Obecnie mieszka w lokalu obciążonym wyrokiem eksmisyjnym. Dłużnikiem był ojciec, który zmarł. W mieszkaniu o powierzchni ponad 50 metrów kwadratowych mieszka osiem osób: mama pani Violetty, siostra z trójką dzieci oraz brat.

Lokal jest zawilgocony, pokój w którym mieszkam nie miał ogrzewania, przez co przy oknie zbierał się lód, a po pożarze instalacji elektrycznej nie można nawet podłączyć piecyka elektrycznego. Kiedy miała urodzić się córeczka, wydzieliłam dla nas „kąt” z większego pokoju. A ponieważ nie było ogrzewania, zainstalowałam piecyk węglowy – opowiada samotna matka. – Kominiarz stwierdził, że nie ma zagrożenia, ale zakład gospodarki mieszkaniowej nakazał mi usunięcie piecyka. Grożą, że zaleją komin betonem, a nas wysyłają do domu samotnej matki – skarży się kobieta.

– Pracuję, zarabiam, chcę normalnie żyć i przede wszystkim zapewnić

mojej córeczce przyzwoite warunki. W kwietniu zeszłego roku złożyłam podanie o lokal z kuchnią i łazienką, ale wciąż dostaję odmowę, nie wiem, co mam robić – płacze pani Violetta.

– W ZGKiM –ie powiedziano mi, że bym kupiła piecyk elektryczny. Już nikt nie pamięta o wadliwej instalacji elektrycznej. Otrzymałam pismo, że zostanie ona naprawiona w pierwszym kwartale 2014 r., ale do tej pory nie zrobiono nic – opowiada kobieta.

Sprawą mieszkania dla tej samotnej matki zajmuje się wiceprezydent Mirosława Dzika. – Staramy się znaleźć odpowiedni lokal, by było ją stać na jego utrzymanie – zapewnia. Tłumaczy, że pani Violetta powinna napisać odwołanie do Społecznej Komisji Mieszkaniowej w celu umieszczenia jej na liście o przyznanie lokalu socjalnego. Mieszkanie komunalne do remontu wymagałoby bowiem wkładu własnego, którego nie ma. – Jeszcze w tym roku chciałabym znaleźć



Fot. Mea

dla tej pani mieszkanie – mówi wiceprezydent.

A co do tego czasu? Wszak do lata daleko...

Jerzy Lenard, dyrektor ZGKiM zapewnia, że do końca lutego zostanie podłączony nowy piec w

miejsce starego, który nie działa. – Czekamy jeszcze na przebudowę kominów spalinowych i wentylacyjnych, która ma się zakończyć w ciągu kilkunastu dni. Jednak pani Violetta będzie musiała odłączyć nielegalnie zamontowany piec, bo

zagroza życiu jej, dziecka, rodziny i sąsiadów. Dlatego, żeby ogrzać pokój nowym piecem, musi zostać rozebrana, również nielegalnie wybudowana, ścianka działowa – mówi dyrektor.

Agata Galas-Dudek

REGION

Nasza kotlina warta UNESCO

Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów zabiega o wpisanie Kotliny Jeleniogórskiej na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. – To otworzyłoby nasz region na turystów z innych kontynentów – podkreśla Krzysztof Korzeń, dyrektor biura Fundacji.

Fundacja opracowuje obecnie formularz wniosku o rozpatrzenie kandydatury na polską oficjalną listę informacyjną zawierającą dobra, które potencjalnie mogą być nominowane do wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Rozpatrywane

jest wpisanie krajobrazu przyrodniczo - kulturowego Kotliny Jeleniogórskiej według głównej idei, że niespotykany krajobraz przyrodniczy Karkonoszy oraz Rudaw Janowickich doprowadził do rozwoju, głównie w XIX w. licznych rezydencji szlacheckich, otoczonych rozległymi parkami romantycznymi, ale też do budowy kolonii domów tyrolskich czy też kościółka Wang. – Nie jest to jeszcze wniosek, jednak formalnie rozpoczyna nasze starania o wpis – mówi Krzysztof Korzeń.

(Mea)

JELENIA GÓRA Budżet przyjęty po długich negocjacjach

Zwyciężył rozsądek radnych?

W ostatnim możliwym terminie – 31 stycznia – radni jednogłośnie uchwalili budżet Jeleniej Góry na rok 2015. Zanim do tego doszło, kilka razy ogłaszano przerwy w sesji podczas których negocjowano, negocjowano, negocjowano...

Kto z kim negocjował? Radni PO-PiS najpierw wcześniej z prezydentem Marcinem Zawilą, a potem jego zwolennikami, zasiadającymi w radzie. Ostatecznie w budżecie znalazły się wszystkie, albo prawie wszystkie wnioski wniesione niemal w ostatniej chwili przez

opozycyjnych radnych. Czy zatem jest to realny budżet, czy zbiór pobożnych życzeń bez finansowego zabezpieczenia – przekonamy się wkrótce.

W każdym razie uchwalenie tego dokumentu, mimo wcześniejszych rozmów i ustaleń, trwało ponad 6

godzin (wliczając przerwy). Tyle zajęło radnym przyjęcie projektu Uchwały Budżetowej Miasta Jeleniej Góry wraz z niemal wszystkimi autopoprawkami prezydenta oraz poprawkami Komisji Finansów i Budżetu.

Więcej o sesji na stronie 4

www.jelonka.com



Auto skup, Auto kasacja
Auto złom, Szrot, Auto części

tel. 794 794 104, 794 794 804
ul. K. Makuszyńskiego 6 58-570 Jelenia Góra
www.szrotjelenia.pl

KREDYTY
POŻYCZKI BEZ BIK
CHWILÓWKI
ZADZWOŃ
601 200 166

POŻYCZKA

Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł szybko i uczciwie

668 682 335

*koszt połączenia zgodny z taryfą operatora
www.proficredit.pl

POWIAT Radni większością głosów uchwalili plan dochodów i wydatków

Na co pieniądze z budżetu?

Podczas IV sesji Rady Powiatu Jeleniogórskiego, która odbyła się 30 stycznia br., uchwalono budżet na bieżący rok w kwocie ponad 60 mln 600 tys. zł. - Ilość pieniędzy jest podobna, jak w ubiegłym roku - mówiła Grażyna Bojęć, skarbnik Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze.

Za przyjęciem uchwały budżetowej głosowało 15 radnych, a czterech (z Prawa i Sprawiedliwości) wstrzymało się od głosu. - Mamy niewielki wpływ na jego realne kształtowanie, dlatego wstrzymujemy się od głosu - wyjaśniał mówiący Bogusław Chodak.

W 70 proc. budżet jest uzależniony od zewnętrznego finansowania. - Najważniejsze, by były pieniądze na pomoc społeczną, oświatę oraz inwestycje drogowe. Wiele inwestycji realizowanych jest przy wsparciu różnych dotacji, dlatego nie od razu znajdują się w budżecie np. naprawy



drog, finansowane w ramach usuwania klęsk żywiołowych, które przynajmniej wojewoda. Niestety, państwo zmniejszyło subwencje - mówiła Grażyna Bojęć.

Na usuwanie klęsk żywiołowych ze środków własnych zabezpieczono ponad 251 tys. zł. Na przystosowanie głównej siedziby Starostwa Powiatowego przy ul. Kochanowskiego

dla osób niepełnosprawnych zaplanowano 68 tys. zł. Prawie 200 tys. zł zarezerwowano na przebudowę kotłowni olejowych na opalanie bio-paliwem wraz z budową nowych przyłączy ciepłych do budynków Domu Pomocy Społecznej „Junior” w Miłkowie. Z kolei na zakup busa, przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych dla Domu Pomocy Społecznej w Janowicach Wielkich zaplanowano wkład własny Starostwa w wysokości 35 tys. zł.

Na oświatę i wychowanie zaplanowano ponad 11 mln zł, na pomoc społeczną ponad 16 mln zł, na Powiatowy Urząd Pracy ponad 3 mln zł, na edukacyjną opiekę wycho-

wawczą ponad 8 mln zł, na rolnictwo i łowiectwo zaplanowano prawie 30 tys. zł, na gospodarkę mieszkaniową 180 tys. zł, na działalność usługową ponad 580 tys. zł, na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową ponad 31 tys. zł, na leśnictwo ponad 1 mln 400 tys. zł, na administrację publiczną prawie 9 mln zł, na drogi powiatowe ponad 1 mln 800 tys. zł, na turystykę ponad 100 tys. zł, na ochronę zdrowia ponad 5 mln zł, na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska ponad 80 tys. zł, na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego 106 tys. zł, a na kulturę fizyczną ponad 100 tys. zł.

Agata Galas-Dudek

Na początku sesji złożono gratulacje i wręczono upominek Aleksandrze Wiącek, uczennicy Liceum Ogólnokształcącego w Kowarach za zdobycie nagrody Orła Dolnośląskiego. To niezwykle prestiżowe osiągnięcie, przyznawane jest przez Dolnośląskie Kuratorium Oświaty.

POWIAT

Była debata o bezpieczeństwie

Utworzenie oddziału psychiatrycznego, zwiększenie liczby etatów ratowników zawodowych Karkonoskiej Grupy GOPR, czy też zakup drona - to część potrzeb zgłoszonych przez Komisję Bezpieczeństwa Porządku Miasta Jeleniej Góry i Powiatu Jeleniogórskiego podczas ostatniej Sesji Rady Powiatu.

Komisja ustaliła, że w ostatnim czasie znacząco wzrosła i nadal wzrasta liczba interwencji dotycząca pacjentów z zaburzeniami psychicznymi. - Średnia liczba wyjazdów zespołów medycznych wynosi od 30 do 45 w ciągu miesiąca. Większość z nich kończy się hospitalizacją. Ponieważ w rejonie operacyjnym Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze brakuje oddziału psychiatrycznego, pacjenci przewożeni są do ośrodków oddalonych o wiele kilometrów szpitali, m.in. do: Boleślawca, Sieniawki, Wałbrzycha, Wrocławia, Lubiąża, Milicza, a nawet do Międzyrzecza - mówił Andrzej Marczak, dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych.

Komisja wystąpiła z wnioskiem do Marszałka Województwa Dolnośląskiego o utworzenie w Jeleniej Górze oddziału psychiatrycznego z uwagi na potrzeby zdrowotne i bezpieczeństwo pacjentów - podkreślał Andrzej Marczak.

Zwrócono również uwagę na potrzebę zwiększenia liczby etatów zawodowych ratowników górskich.

- Średni czas dotarcia do miejsca zdarzenia waha się do 20 do 40 minut. Wynika to z braku możliwości

zwiększania liczby etatów ratowników górskich i zaplanowania stałego dyżuru choćby jednego zespołu dwuosobowego, który mógłby wyruszyć w ciągu kilku minut po otrzymaniu zgłoszenia. Wyprawy nocne nadal organizowane są przez dyspozytora w oparciu o ratowników ochotników przebywających w domach. Opóźnia to znacznie działania ratownicze - powiedział Andrzej Marczak.

Również z powodu zwiększającej się liczby turystów potrzebne jest utworzenie większej liczby etatów ratowników górskich. Mówiono o potrzebie zakupu drona oraz zamontowania kamery w miejscu wskazanym przez straż graniczną, by zwiększyć bezpieczeństwo w powiecie. Zakup drona został ujęty w Powiatowym Programie Zapobiegania Przestępczości.

Na koniec dyrektor podsumował bezpieczeństwo przeciwpożarowe. - Mimo zmniejszenia środków na zabezpieczenie regionu przed powodzią, bezpieczeństwo jest utrzymywane na coraz lepszym poziomie. Zarząd zlewni wykonuje szereg prac modernizacyjnych oraz usuwa skutki powodzi. Aktualnie opracowywane są mapy zagrożenia i ryzyka powodziowego. Wszystkie służby w kotlinie przygotowane są do działań ratowniczych i wyposażone w odpowiedni sprzęt, a współpraca między służbami, inspekcjami, urzędami gmin i powiatów przebiega bez zastrzeżeń - podkreślał Andrzej Marczak.

(Mea)

POWIAT

Zagraniczna prasa promuje Karkonosze

„Schronisko na każdym szczycie”, „Czar polskich schronisk” i „Wędrowki z Liczyrzepą” - to tytuły pierwszych artykułów, które ukazały się po pobycie w Karkonoszach dziennikarzy z Niemiec i Austrii. Mottem wyprawy było: „Wędrując w śniegowcach przez Karkonosze”.

Trzynastu dziennikarzy z Niemiec i Austrii odwiedziło powiat jeleniogórski, by poznać regionalne atrakcje. Byli to przedstawiciele m.in. „Die Welt” czy „Der Tagesspiegel”, które ukazują się w setkach tysięcy egzemplarzy.

Goście mieszkali w Szklarskiej Porębie, byli w Strzesze Akademickiej w Karpaczu, zobaczyli też Pałace w Wojanowie, Łomnicy i Stanisławowie oraz Muzeum Gerharda Hauptmanna. Wyjazd organizowany był przy współpracy z Polską Organizacją Turystyczną oraz tourooperatorem Wiking Reisen.

Artykuły mają ukazywać się sukcesywnie do jesieni tego roku. Pierwsze trzy już powstały: w gazecie „Tagesspiegel” (o tytule „Schronisko na każdym szczycie”), który ukazał się w nakładzie 130 tys. egzemplarzy oraz Reise-Journal („Czar polskich schronisk”) i Reise & Urlaub („Wędrowki z Liczyrzepą”), które są wkładkami turystycznymi do gazet „Augsburger allgemeine” w nakładzie 300 tys. egzemplarzy oraz w Main Post Aschaffenburg w nakładzie 200 tys.

Okazuje się, że Karkonosze są konkurencją nawet dla Alp, szczególnie jeśli chodzi o ceny. Dlatego też w powiecie będą gościć kolejne grupy dziennikarzy, ponieważ taka forma promocji przyciąga coraz większą liczbę turystów.

POWIAT

Z promocją na targach w Dreźnie

W ramach porozumienia z gminami i Jelenią Górą o wspólnej promocji Powiat Jeleniogórski brał udział w Targach Turystycznych Dresdner Reisemarkt 2015. Prezentowana była oferta wszystkich gmin, głównie Karpacza, Szklarskiej Poręby, Podgórzyna oraz Jeleniej Góry.

Powiat wystawiał się na wspólnym stoisku z Łużycami Górnymi, które są partnerem Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze oraz były regionem partnerskim targów. W imprezie wzięło udział 550 wystawców z: Polski, Niemiec, Czech, Bułgarii, Białorusi, Austrii, Szwajcarii, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Kanady oraz Słowacji. Kraje egzotyczne miały swoich tourooperatorów, którzy prezentowali ich ofertę. Na targach promowana była turystyka campingowa, można było zobaczyć różne campery i samochody campingowe.

Karkonosze prezentowane były na stoisku znajdującym się blisko sceny, na której przez trzy dni realizowany był program artystyczny. Dzięki temu wiele osób zapoznało się z ofertą Powiatu. Targi odwiedziło ponad 25 tys. osób, nie tylko z Saksonii, ale również z Brandenburgii. Pytano o wędrowki, wycieczki, ceny, wydarzenia kulturalne, noclegi zarówno w drogowych hotelach, jak i o tańsze pensjonaty oraz o nowe oferty wyjazdów. Rozdano ponad 2 tys. materiałów

(Mea)



reklamowych, przewodników po regionie oraz gotowych ofert obiektów noclegowych gmin z powiatu jeleniogórskiego i Jeleniej Góry. To największa ilość materiałów, jaka przekazana została ostatnio potencjalnym turystom podczas promocji.

Ponadto Powiat Jeleniogórski realizuje projekt „Promocja Karkonoszy”, w ramach którego będzie brał udział w kolejnych targach turystycznych, tym razem w Republice Czeskiej. Partnerem jest tu Karkonoski Park Narodowy po stronie czeskiej oraz Związek Gmin Karkonoskich również z Czech.

Powiat weźmie też udział w targach Euregio w Aachen, na których promuje się już od kilku lat. Impreza ta odbywa się na styku trzech krajów Belgii, Holandii i Niemiec, dzięki czemu oferta z Karkonoszy dociera do dużej liczby odbiorców.

POWIAT Zadbane trakty to lepszy wizerunek całego regionu

Wysoka promesa na drogi

Powiat Jeleniogórski wraz z Powiatem Lubąńskim otrzymali najwyższą promesę na Dolnym Śląsku na remonty dróg w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych.

- Dostaliśmy 6 mln zł, które przeznaczymy na dwie drogi: w Łomnicy oraz między Wojciszycami a Kromnowem - mówi Anna Koniecznyńska, starosta jeleniogórski, dzięki której udało się pozyskać tak dużą kwotę.

Wojewoda Dolnośląski przyznał Powiatowi 100% dofinansowania na drogę między Wojciszycami, a Kromnowem o długości 6 km 400 m. Gmina Stara Kamienica buduje kolektor sanitarny w pasie drogowym. Będą jeszcze wykonywane przyłącza do budynków. Aby nie powiełać części robót drogowych, trzeba opracować projekt na całe zadanie. Część prac, na długości ok. 3 km, zostanie wykonana przez Gminę. Odwodnienia i mury oporowe były już częściowo wykonane w ubiegłym roku.

Na przebudowę drogi w Łomnicy o długości 3 km 220 m Powiat otrzymał 80% dotacji, reszta będzie pokryta z funduszy Starostwa Powiatowego oraz Gminy Mysłakowice. Zostanie wykonana nowa nawierzchnia, będą utwardzone pobocza, powstaną bariery energo-



chłonne oraz zatoki. Gmina Mysłakowice zadeklarowała współudział w tej inwestycji w wysokości 500 tys. zł.

Przetargi na remonty tych dróg mają być rozstrzygnięte do końca maja tego roku. - Liczymy na to, że realne nakłady finansowe po przetargach będą mniejsze i będziemy mogli przesunąć je na pozostałe drogi, które są zaplanowane do remontów w tym roku - zaznaczył Paweł Kwiatkowski - wicestarosta.

Pozostałe drogi, które są na liście remontów w 2015 r. to: droga między Jeżowem Sudeckim, a Czernicą, droga na terenie gminy Podgórzyn, przy której znajduje się osiedle Słoneczna Dolina, trasa z Janowic Wielkich przez Trzciniśko

do Wojanowa. W kolejce czeka też droga ze Starej Kamienicy do Rybnicy, która ma już wykonane m.in. rowy melioracyjne oraz mury oporowe.

Powiat Jeleniogórski cały czas będzie zabiegać o kolejne środki na remonty dróg zaplanowane na ten rok. - Wysokość uzyskanej kwoty można porównać do 10% naszego rocznego budżetu, co jest dużym osiągnięciem, jednak potrzebne są kolejne pieniądze, o które będziemy się starać. Dobra infrastruktura jest bowiem podstawą funkcjonowania regionu turystycznego. Chcemy, aby mieszkańcy naszego powiatu, a także nasi goście czuli się bezpiecznie - powiedziała Anna Koniecznyńska.

(Mea)

JELEŃ GÓRA**Nowa „skarbowka”**

W tym roku ma rozpocząć się budowa nowej siedziby Urzędu Skarbowego w Jeleniej Górze. Powstanie ona przy ul. Tebejusza, nieopodal jeleniogórskiego szpitala na Zabobrze. Jak mówi Ewa Słabęcka, naczelnik Urzędu Skarbowego w Jeleniej Górze, obecny obiekt przy ul. Wolności nie spełnia żadnych standardów budynku administracyjnego. Są tu małe pokoje, wąskie korytarze i przede wszystkim zbyt mała powierzchnia.

- Obecnie największym problemem jest punkt obsługi klienta, gdzie podatnicy muszą rozmawiać o swoich sprawach w obecności innych. W nowym obiekcie powstanie biuro obsługi z prawdziwego zdarzenia, w którym podatnicy będą mogli porozmawiać z urzędnikami w komfortowych warunkach, sam na sam - mówi naczelnik Ewa Słabęcka. - Chcemy, by był tam również kącik dla dzieci, co byłoby sporym ułatwieniem dla kobiet przychodzących do urzędu z potomstwem - dodaje naczelnik E. Słabęcka.

Budynek przy ul. Wolności ma również za małą powierzchnię i dlatego m.in. dział kontroli, magazyny czy garaże mieszczą się w wynajmowanych pomieszczeniach budynku przy ul. Okopowej. W nowym obiekcie wszystko ma mieć swoje miejsce.

- Uważam, że nowa lokalizacja będzie dla mieszkańców bardzo wygodna, bo jest to teren bardzo dobrze skomunikowany - mówi Ewa Słabęcka. - Na Zabobrze jest też ZUS, Urząd Pocztowy, łatwy dostęp do komunikacji miejskiej - dodaje.

(Angela)**JELEŃ GÓRA** **Udało się uratować wychłodzonego pacjenta****Medycy dali radę hipotermii**

Medycy ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego jeleniogórskiego szpitala wyprowadzili z głębokiej hipotermii około 60-letniego pacjenta, przywiezionego na oddział z temperaturą ciała 22 stopnie Celsjusza. - Nie mamy do tego żadnych urządzeń, więc musieliśmy działać tzw. metodą domową, ale udało się - mówi Stanisław Biernacki, p.o. ordynatora jeleniogórskiego SOR-u.

- Po około sześciu godzinach ręcznego masażu, mężczyźnie wróciły funkcje życiowe - opowiada Stanisław Biernacki.

Pacjent został przywieziony karetką na Szpitalny Oddział Ratunkowy w styczniu.

- Mężczyzna zasłabł na mrozie przy jednym z marketów, a kiedy ktoś go zauważył i wezwał pogotowie, jego ciało miało już tylko 22 stopnie Celsjusza - opowiada Stanisław Biernacki.

- W ratowanie jego życia zaangażowany był cały oddział SOR, a na zmianie mamy sześciu medyków. To była ciężka, kilkugodzinna, fizyczna praca, ale zakończona sukcesem. Pacjenta udało się uratować środkami domowymi, bo nie mamy aparatury takiej, jak Kraków czy inne nowoczesne szpitale. O urządzenie do masażu automatycznego staramy się od długiego czasu, ale brakuje na to pieniędzy - dodaje ordynator SOR-u.

Po tym zdarzeniu, w jeleniogórskim szpitalu tworzony jest dodatkowy specjalistyczny zespół, który będzie powiadamiany w przypadku takich zdarzeń. - Do współpracy i wymiany doświadczeń i na szkolenie zaprosiliśmy kolegów lekarzy z Krakowa, którzy zajmują się hipotermią i odnieśli wielki sukces - uratowali dwuletniego chłopca, którego temperatura ciała wynosiła 12,7 stopnia Celsjusza, o czym głośno było nie tylko w Polsce, ale i na świecie - mówi Stanisław Biernacki.

W szkoleniu udział wezmą także ratownicy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy jako pierwsi docierają do osób wyziębionych w górach. Trwają też rozmowy dotyczące zakupu urządzenia do automatycznego masażu na SOR. Koszt takiego sprzętu to kilkanaście tysięcy złotych.

Angelika Grzywacz-Dudek

Fot. Angela



© Jelonka.com

JELEŃ GÓRA**Na krzyżówce powstanie rondo**

Fot. AP

Miasto ma już dokumentację projektową przebudowy skrzyżowania ulic Rataja i Cieplickiej w Jeleniej Górze. Wiadomo też, że w tym miejscu powstanie rondo. W budżecie zarezerwowano pieniądze na tę inwestycję, która według kosztorysu inwestorskiego może kosztować około 1,5 mln zł. Roboty mają rozpocząć się wiosną. Na czas prowadzonych prac ruch w tym miejscu będzie utrudniony.

Dokumentację wraz z kosztorysem przygotowała wyłoniona w drodze przetargu Pracownia Projektowa Trasko ze Szczecina. Początkowo pod uwagę brano dwa warianty przebudowy tego jednego z najniebezpieczniejszych skrzyżowań w Jeleniej Górze. Poza przyjętym do realizacji rondem, rozważano budowę zwykłego skrzyżowania trzywlotowego.

- Ostatecznie podjęto decyzję, że będzie to skrzyżowanie z ruchem okrężnym - mówi Jerzy Bigus, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze. - W tym miejscu zmieniona zostanie oczywiście organizacja ruchu, ale także wymieniona zostanie nawierzchnia. Trzeba tam będzie również dobudować kanalizację deszczową i przebudować sieć gazową biegnącą przez skrzyżowanie - dodaje J. Bigus.

Na tym skrzyżowaniu niemal co miesiąc dochodzi do wypadków i kolizji. O jego przebudowę od wielu lat wnioskowali okoliczni mieszkańcy, ale przede wszystkim dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 6 i rodzice dzieci. O konieczności wykonania tego zadania przekonywała także Rada Cieplic.

(Angela)

KARKONOSKI SEJMIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

ZAPRASZA DO UDZIAŁU W PROJEKCIE:

GOŚCINNI SPRAWNI - NIEPEŁNOSPRAWNI AKTYWIZACJA ZAWODOWA NIEPEŁNOSPRAWNYCH W BRANŻY USŁUG GOŚCINNYCH

GŁÓWNY CEL PROJEKTU :

Aktywizacja zawodowa 24 osób niepełnosprawnych (mieszkańców województwa dolnośląskiego, śląskiego i warmińsko-mazurskiego) poprzez kompleksowe przygotowanie do podjęcia zatrudnienia w branży usług gościnnych (hotelarskich, restauracyjnych) w zawodach:

**asystenta ds. marketingu i sprzedaży
oraz gastro & cost controllera**

Osoby chętne do wzięcia udziału w projekcie prosimy o kontakt pod numerem tel. 75 75 242 54 lub w siedzibie

Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych
Jelenia Góra, Osiedle Robotnicze 47a
Więcej informacji o projekcie: www.kson.pl

Projekt współfinansowany jest ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach 15 konkursu ofert

Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych



JELEŃ GÓRA – Mamy budżet i musimy się zastanowić, co dalej – mówi Marcin Zawila

Kto poszedł na kompromis?

Dokończenie ze strony 1.

Po długiej dyskusji pełnej emocji, radni jednogłośnie (23 głosy za) przyjęli projekt Budżetu Miasta Jeleniej Góry na 2015 rok. Mimo pogłosek przed sesją o zbombardowaniu głosowania nad budżetem, wśród radnych wszystkich opcji zwyciężył rzadko spotykany rozsądek, co jednak nie oznacza współpracy na dłuższą metę. Nawet przy tak zgodnym głosowaniu nie obyło się bez starć, ale póki co koalicja PO-PIS rozdaje karty w politycznej grze o Jelenią Górę...

Do wystąpienia podczas budżetowej sesji najefektowniej przygotował się Oliver Kubicki, który poprzez poszczególnie planse obrazował niedoskonałości założeń prezydenta:

- Moim zdaniem przewaga wydatków bieżących nad majątkowymi jest przerażająca – mówił radny Prawa i Sprawiedliwości prezentując dane statystyczne. Od kilku lat nasze miasto hamuje – dodał. Wśród wizualizacji radnego Kubickiego znalazły się m.in. dane o wydatkach na turystykę: Jesteśmy miastem, które stara się być perłą Karkonoszy. Jelenia Góra przy budżecie 334 miliony na wydatki przeznaczona w dziale „turystyka” 165 tys. zł., Szklarska Poręba przy budżecie 30 mln. przeznaczona 308 tys. zł., Karpacz - 34 mln/ 227 tys. zł., a Świdnica - 180 mln/ 820 tys. zł. Twierdzi pan, że poczekamy na deszcz pieniędzy z Unii Europejskiej. Ja to widzę trochę inaczej. Nie przygotował pan miasta na czas, kiedy tych pieniędzy z Unii nie będzie – zwracał się do Marcina Zawily 29-letni polityk PiS-u.

Nierozważnym jest wprowadzać wielkie projekty inwestycyjne, płacić za nie w 100 procentach z budżetu miasta, w momencie kiedy za rok mogą dostać dotację do 80 procent – odpowiadał wódcarz miasta dodając, że wiele inwe-



stycji związanych z turystyką znajduje się m.in. w dziale kultury.

W dalszej części poruszano m.in. kwestie dotyczące mostu nad Wrzosówką przy ul. Cervi, który został dopuszczony do warunkowego użytkowania na 2 lata. Kontrowersje wzbudził wniosek o zwiększenie o 800 tysięcy zł. wydatków na przebudowę ulicy Widok. - Na ten cel przeznaczono już 1 700 tys. zł. wnoszą 800 dodatkowych 800 tysięcy. Skąd ta kwota? - pytał Ireneusz Łojek (PiS). Odpowiedzi udzielił wiceprezydent Łuźniak, który poinformował o konieczności naprawy kanalizacji deszczowej, ale ostatecznie radni odrzucili tę poprawkę. Mimo niepowodzenia prezydent Marcin Zawila zapewnia, że będzie szukał środków na ten cel, podobnie jak na przebudowę ul. Michałowickiej, która głosami koalicji rządzącej została wykreślona z projektu budżetu.

Najwięcej czasu radni poświęcili poprawce zgłoszonej przez Rafała Szymańskiego (PiS), który wnosil o przesunięcie 60 tysięcy zł. z opracowania dokumentacji budowy wystawy stałej w Muzeum Przyrodniczym pn. „Zwierzęta świata w formie dioramy”, na rewitalizację skweru przy ul. Różyckiego (wykonanie nasadzeń drzew i krzewów oraz zakup ławek). Za tym projektem było 11 głosów poparcia, 11 przeciw, a głos, który mógł przeważać na jedną ze stron należał do Krzysztofa Mroza (PiS), który wstrzymał się od decyzji.

Pozostałe poprawki zgłoszone zarówno przez prezydenta, jak i Komisję Finansów i Budżetu przechodziły jednogłośnie. Jedynie przy głosowaniu nad zmniejszeniem rezerwy ogólnej z 1 200 tys. zł. do 900 tys. zł. przeciwny był Piotr Iwaniec. Wśród przyjętych wniosków były m.in.: zwiększenie

wydatków na szkolenie sportowe dzieci i młodzieży o 100 tysięcy zł., zwiększenie wydatków bieżących na promocję poprzez sport o 100 tysięcy zł., zakup i montaż urządzeń typu „street workout”, zabezpieczono środki na organizację Juwenaliów (30 tys. zł.), zakup huśtawki integracyjnej na plac zabaw, zwiększenie wydatków na remonty placówek oświatowo-wychowawczych o 300 tysięcy zł., zwiększenie wydatków na remonty dróg i mostów o 100 tys. zł.

- Posiadanie budżetu jest rzeczą ważną, emocje były tutaj bardzo duże. Nie ukrywam, że trochę kompromisów musieliśmy przyjąć, co do niektórych nie jestem przekonany – mówił prezydent Marcin Zawila. - Mamy budżet, idziemy do przodu. Ten sukces będzie miał mnóstwo dzieci – dodał wódcarz miasta.

Przemek Kaczałko

JELEŃ GÓRA

Wirusy atakują jeleniogórczan

W II LO ok. 20 proc. uczniów nie chodzi do szkoły, bo choruje. Na zwolnieniach lekarskich jest obecnie dziewięciu nauczycieli – mówi dyrektor szkoły Iwona Kumek. Podobnie jest w innych placówkach oświatowych. Ale nie tylko. - To za sprawą wirusów – wyjaśnia Paweł Winiarski, kierownik przychodni przy Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórczej.

Lekarz potwierdza, że teraz zachorowań jest więcej. - Podczas jednego dyżuru opieki nocnej przyjąłem

ostatnio czterdzieści osób z objawami infekcji wirusowej, czyli bólami mięśniowo-stawowymi i wysoką gorączką – mówi.

- To wszystko przez „zabieganie” i osłabienie organizmu, który staje się bardziej podatny na wszelkie wirusy. Lekarstwa na nie ma. Najważniejsze, by położyć się do łóżka, wygrać, pić dużo ciepłych napojów i odpocząć przez kilka dni, żeby nie doprowadzić do powikłań – radzi Paweł Winiarski.

(Mea)

JELEŃ GÓRA

Wielki jubileusz „Ekonomo”

Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystycznych w Jeleniej Górze przygotowuje się do obchodów 70-lecia istnienia. I już teraz zaprasza swoich absolwentów do uczestnictwa w tym święcie, zaplanowanym na wrzesień 2015 roku.

Z dokumentów historycznych wynika, że placówka oświatowa, której spadkobiercą jest obecny ZSE-T, powstała w 1945 roku. - W swojej długiej historii zmieniała nazwy, profile, przeżywała łączenie i dzielenie szkół

wchodzących w jej skład. Od 2005 roku, kiedy to szkołę podzielono na dwa podmioty: Centrum Kształcenia Ustawicznego i Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystycznych, wróciła do dawnej nazwy: Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystycznych – informuje Joanna Marczevska. - Przez prawie 70 lat mury tej szkoły opuściło wielu specjalistów w tych dziedzinach, którzy pracują w kraju i na całym świecie – dodaje wkrótce.

(Angela)



JELEŃ GÓRA Bogusław R. i Jacek M. oskarżeni. O co?

Zarząd aeroklubu z zarzutami

Jeleniogórska prokuratura – po trzech złożonych zawiadomieniach o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez zarząd – wzięła Aeroklub Jeleniogórski pod lupę. W jednej ze spraw prezes stowarzyszenia Bogusław R. i dyrektor aeroklubu Jacek M. zasiadają na ławie oskarżonych. Będą odpowiadać za poświadczenie nieprawdy w dokumentach i wprowadzenie w błąd Urząd Marszałkowski przy rozliczeniu 18 tys. zł. dotacji. Dwie pozostałe sprawy

dotyczące innych zarzucanych im nieprawidłowości są obecnie szczegółowo badane.

W sądzie finał znajdzie sprawa rozliczenia dotacji z Urzędu Marszałkowskiego przyznanej Aeroklubowi Jeleniogórczemu w 2012 roku. Chodziło o rozliczenie dotacji Urzędu Marszałkowskiego w kwocie 18 tys. zł. na budowę łazienek i toalet na Górze Szybowcowej, które – zdaniem śledczych - nigdy nie powstały, a mimo to dotację rozliczono.

Inną ze spraw, jest rozliczenia paliwa zakupionego z dotacji ze środków publicznych, w tym z Urzędu Miasta na organizację zawodów szybowcowych. We wstępnej fazie sprawdzania jest też inne zawiadomienie dotyczące podmiany samolotu AN-2 Zośka (zniszczonego w 2007 roku) podczas jego remontu. Zarówno dyrektor Jacek M., jak i prezes Bogusław R. odmówili komentarza w sprawie zarzutów.

(Angela)

mediaexpert

Media Expert to jeden z liderów w branży RTV, AGD, IT/MM. Posiadamy blisko 300 własnych salonów sprzedaży w całej Polsce. Nasi pracownicy to zespół profesjonalistów. W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy pracowników na stanowisko:

Sprzedawca – Prezenter Handlowy

Miejsce pracy: Jelenia Góra

Sprzedawca - Prezenter Handlowy odpowiedzialny jest za:

- kompleksową obsługę Klienta według standardów firmy
- realizację planu sprzedaży na jak najwyższym poziomie
- fachowe doradztwo Klientom w wyborze odpowiedniego sprzętu
- dbanie o odpowiednie zatowarowanie salonu
- pomoc Klientom w załadunku towaru

Od kandydatów oczekujemy:

- chęci poszerzania wiedzy z zakresu technik sprzedaży oraz wiedzy produktowej
- umiejętności pracy w zespole
- łatwości w nawiązywaniu kontaktów
- umiejętność radzenia sobie ze stresem
- niekaralności

Twoimi dodatkowymi atutami będą:

- zainteresowanie branżą RTV, AGD, IT/MM
- doświadczenie w sprzedaży usług telekomunikacyjnych
- doświadczenia w sprzedaży, bezpośredniej obsłudze Klienta

Naszemu pracownikom oferujemy:

- umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu
- stabilną pracę w dużej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość doskonalenia zawodowego poprzez system szkoleń

Prosimy o składanie swojej aplikacji (CV i listu motywacyjnego) poprzez stronę www.mediaexpert.pl. W zakładce INFORMACJE- PRACA (zamieszczona na dole strony internetowej) proszę o wybranie interesującej Państwa oferty i zaaplikowanie na nią za pomocą przycisku „Aplikuj”.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez TERG S.A., zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych przy realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie Danych Osobowych (DZ.U. nr 101, poz. 926)”



Godziny otwarcia:

pn. – sob. 07:00 – 22:00
niedz. 07:00 – 21:00

Adres:

ul. Jana Pawła II 24
58-506 Jelenia Góra

www.visitliberec.eu



**Odwiedź miasto
Liberec,
w północnych Czechach.
Podążaj śladami rodziny Liebiegów.**



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ / EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PŘEKRAČUJEME HRANICE / PRZEKRACZAMY GRANICE



JELEŃ GÓRA Po wprowadzeniu systemu elektronicznych biletów miało być wygodniej Kulejący system e-biletów

- Nowe biletomaty w jeleniogórskich autobusach MZK oraz na przystankach są trudne w obsłudze, nie wydają odpowiedniej reszty oraz pobierają pieniądze i nie drukują biletu, często też się zawieszają - skarżą się pasażerowie. Takich i innych skarg MZK odbiera kilka w tygodniu, ale jak zapewnia Jerzy Wrona z MZK, do 19 lutego br. wszystkie uchybienia systemu miały zostać ostatecznie usunięte. Czy zniknęły? To pokażą najbliższe dni...

W ostatnim czasie przedstawiciele firmy R&G z Mielca (która wygrała przetarg na wdrożenie systemu elektronicznego biletu w jeleniogórskim MZK za ponad 7 mln zł) wprowadzili do systemu kilka kolejnych poprawek.

- Technicznie sytuacja jest już opanowana, do wyeliminowania pozostały tylko błędy informatyczne, które wychodzą na bieżąco i systematycznie są usuwane - mówi Jerzy Wrona, członek zarządu spółki MZK. - Przekazaliśmy firmie wdrażającej system kolejną listę błędów i część z nich już została usunięta. Określiśmy również termin usunięcia wszystkich usterek do 19

lutego br. Wtedy, po sprawdzeniu, dokonamy odbioru systemu - dodał Jerzy Wrona.

Osoby, które straciły pieniądze, a nie dostały biletu lub zostały „oszukane” przez biletomaty mogą to zgłosić u kierowcy autobusu (który ma przy sobie tzw. raport błędów) albo wpisać swoją skargę w formularzu dostępnym na stronie internetowej MZK. - Każde takie zgłoszenie jest przez naszych pracowników dokładnie sprawdzane, dlatego prosimy pasażerów by poza datą i linią autobusu wpisywali dokładnie godzinę zakupu biletu - apelował Jerzy Wrona. - To pomoże nam szybciej zweryfikować zgłoszenie i wypłacić należną kwotę.



Zazwyczaj błąd dotyczy drobnych kwot czyli np. zamiast 50 groszy, biletomaty wypłacają 20 groszy, to jednak nie zmienia faktu, że każda taką sytuację wyjaśniamy - dodał przedstawiciel MZK.

Dla osób, które jeszcze nie wiedzą jak obsługiwać nowe urządzenia, w autobusach są ulotki (kolejne 60 tysięcy kolejnych sztuk jest właśnie drukowane). W najbliższych dniach w autobusach MZK pojawiają się

również wolontariusze, którzy będą pomagali w obsłudze biletomatów wszystkim, którzy sobie z tym nie radzą. Ponadto na szybie, na wprost urządzeń, MZK planuje nakleić instrukcję obsługi, a na monitorach reklamowych w autobusach pojawią się krótkie filmiki instruktażowe. Dla osób starszych mają być również organizowane spotkania, w tym w klubach seniorów.

Angelika Grzywacz-Dudek

JELEŃ GÓRA

Będą nowe miejsca pracy?

Firma Meinert z Jeleniej Góry chce kupić od miasta działkę przy stadionie przy ul. Lubańskiej w Cieplicach. Obecnie spółka, produkująca podzespoły do artykułów gospodarstwa domowego (w tym do Elektroluxa), działa przy ul. Spółdzielczej. - W rozmowach ze mną przedstawiciele tej firmy potwierdzili chęć zakupu nowej działki, bo mają coraz więcej zamówień i chcą się rozbudowywać - informuje prezydent Marcin Zawila.

Firma Meinert działa na terenie Jeleniej Góry od 2004 roku. Produkuje lampki sygnalizacyjne i wiązki kablowe do artykułów gospodarstwa domowego. Obecnie zatrudnia 130 osób.

- W lutym tego roku oddana zostanie do użytku nasza trzecia hala, która będzie służyła za magazyn

- mówi Elżbieta Korona, kierownik firmy Meinert - ale w obecnej siedzibie jest nam już za ciasno. - Chcemy się rozbudowywać i zatrudnić kolejnych pracowników. Ilu? Trudno to na tym etapie oszacować, bo będzie to zależało od zamówień. Obecnie brakuje nam jednak miejsca, także na parking - dodaje.

O szczegółach nowej lokalizacji szefostwo firmy jeszcze rozmawiać nie chce. - Poczekajmy do sfinalizowania tej transakcji - mówi Elżbieta Korona.

Przetarg na sprzedaż wybranej działki ma się odbyć w ciągu najbliższego miesiąca. Obecnie rozbudowuje się kilka jeleniogórskich przedsiębiorstw, w tym: Draexlmaier czy Zorka.

Angelika Grzywacz-Dudek



Przypominamy, że w mieście uruchomiono dodatkowe punkty obsługi klienta MZK: przy ul. Bankowej 15 (dawna siedziba Klubu Nauczyciela), w Cieplicach przy ul. Wolności 238 (przystanek „Apteka pod Koroną” obok banku PKO) oraz w kiosku ruchu przy ul. Sygietyńskiego (nieopodal skrzyżowania z ul. Bacewicz). Codziennie czynne jest również Centrum Obsługi Klienta w siedzibie MZK przy ul. Wolności (tel. 75 75 33 444).

JELEŃ GÓRA

Żółta kartka ostrzegawcza

Kierowcy, którzy zaparkują auto na terenie Jeleniej Góry niezgodnie z przepisami dostaną od strażników miejskich żółtą kartkę. - Ma ona na celu zdyscyplinowanie kierujących, niestosujących się do przepisów ruchu drogowego dotyczących parkowania. Nieprawidłowo zaparkowane pojazdy to utrudnienia nie tylko dla pieszych ale również dla innych kierowców. Szczególnie jest to odczuwalne w centrum miasta i w dużych osiedlach. Jak wynika z naszych doświadczeń, wielu zmotoryzowanych jest nieświadomych, że popełnia wykroczenie. Powód - roztargnienie, pośpiech, brak wiedzy o nowych przepisach dotyczących parkowania - wymienia Artur Wilimek.

Pomysł żółtych kartek sprawdził się już w Żamościu, Bochni, Olsztynie oraz w Poznaniu. Tam strażnicy wystawili ich już kilka tysięcy.

- Żółta kartka to rodzaj ostrzeżenia, które będzie rejestrowane w systemie informatycznym straży miejskiej, często łącznie ze zdjęciem - wyjaśnia Artur Wilimek. - Oznacza to, że za drugim razem kierowca otrzyma już czerwoną kartkę w postaci mandatu karnego. Przestrzegamy jednak przed stosowaniem zasady, że pierwszy raz nic mi nie grozi. Rażąca łamanie przepisów będzie skutkowało od razu założeniem blokady na koło, odholowaniem pojazdu lub mandatem karnym - dodaje strażnik.

(Angela)



JELEŃ GÓRA

Jaka kasa na kulturę?

Osiemnaście ofert wpłynęło od jeleniogórskich instytucji i stowarzyszeń na konkurs Urzędu Miasta w Jeleniej Górze na realizację zadań publicznych z zakresu kultury. Pieniądze 50 tys. zł, przyznano dla pięciu projektów. Jakich?

Najwięcej pieniędzy - 20 tys. zł - otrzymała Parafia Rzymsko - Katolicka Podwyższenia Krzyża Świętego na organizację koncertu Silesia Sonans i Concerti Pasquali. Cały koszt zadania to 153 tys. zł. Drugą co do wielkości kwotę - 13 tys. zł - przyznano Stowarzyszeniu Inicjatyw Kulturalnych „Silesia Europaea” na IV edycję JGJ Festiwal „Europejskie Gwiazdy Jazzu”, którego cały koszt to 63 800 zł. Dziewięć tysięcy złotych otrzymała Fundacja Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej na Festiwal dell' Arte w Dolinie Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej (cały koszt imprezy to ok. 232 tys. zł). Sześć tysięcy złotych otrzymało Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry na wydanie Rocznika Jeleniogórskiego w 2015 roku (cały koszt to ok. 23 tys. zł). I najmniejszą kwotę - dwa tysiące złotych - przyznano Towarzystwu Miłośników Muzyki oraz Fundacji Jagniątków na wspólne zadanie: Upowszechnienie utworów kompozytora J. Glenca - pamięci Wojciecha Kilara - honorowego obywatela Jeleniej Góry (koszt całego zadania to 2,5 tys. zł).

(Angela)

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

**POSZUKUJEMY KANDYDATÓW DO PRACY
W JELEŃ GÓRZE
NA STANOWISKO:**

DORADCA HANDLOWY

NA NASTĘPUJĄCE DZIAŁY:

- ART. METALOWE • NARZĘDZIA • DREWNO
- POKRYCIA PODŁOGOWE
- ART. SANITARNE • OGRÓD • ART. DEKORACYJNE
- ART. ELEKTRYCZNE • MATERIAŁY BUDOWLANE

Idealni kandydaci to osoby energiczne, rzetelne, komunikatywne o silnej motywacji do pracy. Mile widziane doświadczenie w branży oraz znajomość obsługi komputera.

PONADTO POSZUKUJEMY OSÓB NA STANOWISKA:

**KASJER/KASJERKA
PRACOWNIK DZIAŁU PRZYJĘCIA TOWARU
PRACOWNIK PUNKTU CIĘCIA PŁYT**

ZAINTERESOWANYCH ZAPRASZAMY DO PRZESŁANIA LUB DOSTARCZENIA OSOBIŚCIE ŻYCIORYSU ZAWODOWEGO I LISTU MOTYWACYJNEGO Z AKTUALNYM ZDJĘCIEM I DOPISKIEM:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb rekrutacji (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.1997r. Dz.U nr 133, pozycja 883).
NA ADRES:

CASTORAMA JELEŃ GÓRA
Al. JANA PAWŁA II 11
58-506 JELEŃ GÓRA

joanna.skalmierska@castorama.pl

JELENIA GÓRA**Będzie remont drogi**

W pierwszych dniach lutego władze Jeleniej Góry odebrały w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu 3,5 mln zł promesy powodziowej. Na co zostaną one przeznaczone?

Jelenia Góra wykorzysta te pieniądze na remont ulicy Wrocławskiej od mostu (nieopodal Biedronki) do granicy miasta. - Przede wszystkim wymieniona zostanie nawierzchnia tej drogi, a także naprawione studzienki kanalizacyjne, które ucierpiały podczas ostatniej powodzi - wymienia wiceprezydent Jerzy Łuźniak.

Zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów Jerzy Bigus dodaje, że w najbliższym przetargu duży nacisk zostanie położony na odbudowę kanalizacji deszczowej. W kilku miejscach naprawiony zostanie chodnik.

- Teraz musimy przygotować dokumentację projektową, a także wiele innych koniecznych dokumentów do ogłoszenia przetargu - mówi wiceprezydent Jerzy Łuźniak.

W tegorocznym budżecie zabezpieczono 100 tys. zł na dokumentację tej inwestycji, ale nie zapisano 20 procent wkładu własnego. Promesa powodziowa obejmuje bowiem 80 procent kosztów kwalifikowalnych inwestycji.

- Nie zabezpieczaliśmy tych środków w budżecie, bo nie wiedzieliśmy czy dostaniemy promesę, ale po prostu przesuniemy pieniądze na ten cel, chociażby do remontu ulicy Łomnickiej, na którą dostaliśmy znacznie większe dofinansowanie niż szacowaliśmy - mówi prezydent Marcin Zawila.

Przypominamy, że promesy powodziowe udzielane są z rezerwy celowej budżetu państwa. Mogą być przeznaczone na remonty lub odbudowę infrastruktury zniszczonej bądź uszkodzonej w powodziach
(Angela)

JELENIA GÓRA W sądzie znajdzie swój finał sprawa zwierzęcia wziętego ze schroniska**Sąsiedzi: Pies wciąż wyje**

- Pies całymi dniami wyje - twierdzi mieszkaniobudynku wielorodzinnego przy ul. Wolności w Cieplicach. Właścicielka zwierzęcia tłumaczy, że pies wzięty ze schroniska musi przyzwyczać się do nowego domu. Uwierzyć, że nikt go nie zostawi. Sprawa trafiła do sądu.

- Sąsiedzi wzięli starego, chorego psa ze schroniska, który już od ok. miesiąca wyje całymi dniami. Nie mogę spokojnie posiedzieć w domu, ani wyspać się, bo w nocy pracuję i rano potrzebuję mieć spokój. Już parę razy informowałem straż miejską o wyjąłym psie i były interwencje w tej sprawie. Rozmawiałem też z właścicielką psa, ale to nic nie dało. Zgłosiłem sprawę również właścicielce mieszkania, która nic w tej kwestii nie zrobiła. Twierdziła, że się czeplięm - skarży się Krzysztof Kuik, mieszkaniobudynku Cieplic.

Straż miejska potwierdziła takie zgłoszenia. - Sprawdził je. Pies wyje, gdy podchodzi się do drzwi. Sprawa została skierowana do sądu - informuje Jerzy Górniak, komendant Straży Miejskiej w Jeleniej Górze.

- Na początku stycznia wzięłam psa ze schroniska. Jest wiekowy i schorowany - opowiada właścicielka Porto. - Już po paru dniach sąsiadka zwróciła mi uwagę, że pies wyje. Wy tłumaczyłam jej, że musi przyzwyczać się do nowej sytuacji. Zwróciłam się do psiego psychologa, który poradził ćwiczenie z



psiem, tzw. wychodzenie z domu, by wiedział, że wróć. Niestety, sąsiedzi zaczęli wzywać straż miejską, co więcej pod-

czas interwencji funkcjonariuszy, sąsiadka wtargnęła do mojego mieszkania. Kiedy pewnego dnia wróciłam do domu spotkałam jednego z sąsiadów pod moimi drzwiami. Nagrywał wycie Porto. A przecież wiadomo, że większość psów tak reaguje, gdy ktoś obcy podchodzi do drzwi - mówi właścicielka zwierzęcia.

Właścicielka mieszkania twierdzi, że to nie pierwsi jej najemcy, którzy mają problem z sąsiadami. - Wynajmuję mieszkanie od paru lat i już wcześniej były problemy,

bo: dziecko za głośno płacze, kot miauczy, bo śmierdzi kotem na klatce schodowej, a teraz, że pies głośno szczeka. Kiedy otrzymałam kolejne zgłoszenie, przyjechałam do mieszkania, by sprawdzić, co się dzieje i nie słyszałam, by pies wyl - mówi.

Elżbieta Matiasz, inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Jeleniej Górze wyjaśnia zachowanie zwierzęcia. - Pies był wzięty ze schroniska, jest wiekowy. Niewiele wychodził na dwór, przeważnie siedział w klatce. Teraz jest bardzo dobrze traktowany. Jeśli właścicielka wychodzi do pracy, pies ma prawo popiskiwać, bo musi się przyzwyczać do nowej sytuacji i wierzyć, że nikt go nie zostawi na zawsze - twierdzi

Agata Galas-Dudek

KRAJ**Kara za nieuczciwość**

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Generali m.in. oferujące konsumentom prowadzenie indywidualnych kont emerytalnych (IKE) powiązane z ubezpieczeniem na życie stosowało praktyki niezgodne z prawem. Za to prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nałożył na firmę karę w wysokości blisko 190 tys. zł.

- Zastrzeżenia Urzędu wzbudziło m.in. odmawianie wypłaty odszkodowania w sytuacji, gdy śmierć ubezpieczonego miała związek z jego uczestnictwem w zajęciach sportowych lub rekreacyjnych (...) o ryzykownym charakterze bez dokładnego określenia katalogu tych zajęć. W rezultacie ubezpieczyciel zastrzegł sobie całkowitą dowolność w ustaleniu sytuacji, jakie zwalniają go z odpowiedzialności. Jednocześnie konsument nie miał możliwości ustalenia, w jakich okolicznościach przysługuje wypłata środków z polisy - twierdzą przedstawiciele UOKiK.

Urząd zakwestionował też postanowienie, zgodnie z którym kwota wypłacanych świadczeń mogła zostać zmniejszona, jeżeli klient w ciągu 60 dni nie powiadomił ubezpieczyciela o tym, że osiągnął już wiek emerytalny. Tymczasem, zgodnie z prawem, ubezpieczyciel ma prawo zastrzec zmniejszenie wysokości świadczeń tylko wtedy, gdy spóźnione powiadomienie wynika z umyślnej winy lub rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, a ponadto jeżeli przyczyniło się do zwiększenia szkody lub uniemożliwiło ubezpieczycielowi ustalenie okoliczności i skutków zdarzenia ubezpieczeniowego. Praktyka Generali sprawiała, że emeryci mogli być pozbawieni części świadczeń, gdy opóźnienie w powiadomieniu nie wynikało z ich winy, a było spowodowane np. długotrwałym pobytem w szpitalu.

Przedsiębiorca zaniechał już stosowania kwestionowanych praktyk.

UOKiK

JELENIA GÓRA Nowy trakt ma kosztować około 900 tys. zł**Kiedy będzie szpilkotrąsa?**

Na wniosek radnych w obecnym budżecie zarezerwowano pieniądze na tzw. szpilkotrąsę, która ma powstać na jeleniogórskim deptaku od ul. Kubsza do ul. Konopnickiej. O potrzebie jej wybudowania mówiono od lat, ale zawsze brakowało pieniędzy. Komu będzie to służyło i czy w zabytkowej części miasta taka zmiana jest możliwa?

Tzw. „szpilkotrąsa” to nic innego jak chodnik z wygodnych, kamiennych płyt, który ma służyć nie tylko kobietom chodzącym w butach na wysokich obcasach, ale także osobom starszym, niepełnosprawnym czy rodzicom z wózkami. - Kostka wyłożona na tzw. „Majówce” jest bardzo niewygodna - skarżą się panie, które chodzą na szpilkach łamiąc obcasy.

- Wymiana kostki brukowej na płyty po bokach deptaka to bardzo dobry pomysł - mówi Romana Bilowicz z Jeleniej Góry. - Kiedy chcemy pokazać się w szkole w szpilkach, musimy mieć przy sobie zapasowe obuwie i zmieniać je przed szkołą, inaczej się nie da - mówią Aleksandra Wójcik i Dorota Winiarska, które uczą się w „Handlówce”.

Obecnie Miasto nie ma jeszcze projektu takiej szpilkotrasy. Przygotuje

go architekt. - Nowe płyty muszą komponować się z całością - wyjaśnia Jerzy Bigus, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze. - Wyciągnięcie starej kostki i położenie płyt nie jest niczym

skomplikowanym, ale całość musi jakoś wyglądać i - co najważniejsze - nie może zburzyć zabytkowego charakteru deptaka - dodaje Jerzy Bigus.

Według wstępnych planów tzw. „szpilkotrąsa” miałaby powstać po dwóch stronach deptaka. Będzie z płyt kamiennych odpowiednio przyciętych (by nadać im szorstkości gwarantującą bezpieczne poruszanie się po nich). - Mają to być płyty, podobne do tych na Palcu Piastowskim - mówi J. Bigus.

Angelika Grzywacz-Dudek

**JELENIA GÓRA****W szkołach są wszy**

- W szkołach i przedszkolach są wszy, a mało kto o tym mówi - alarmują rodzice. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna informuje, że bez zgody rodzica pielęgniarzka nie może dziecku przejrzyć włosów.

Wszawica występuje najczęściej w przedszkolach i szkołach. Kiedyś była uznana za chorobę zakaźną. W szkołach pielęgniarzka sprawdza dzieciom włosy i jeśli wykryła wszy, informowała o tym rodziców. Jednak przepisy zmieniły się. Teraz pielęgniarzka w szkole nie może publicznie i w obecności osób trzecich oraz bez zgody rodzica sprawdzić głowę dziecku.

Wielu rodziców boi się poinformować dyrekcję placówki o tym, że dziecko ma wszy.

(Mea)

Jak informuje jeleniogórski sanepid, rodzice dzwonią w takiej sprawie właśnie do sanepidu, który ma niestety związane ręce. Przekazuje jedynie informację dyrekcji placówki oraz instrukcję postępowania w takich przypadkach, a ta ma obowiązek poinformować wszystkich rodziców o problemie.

JELENIA GÓRA**Przebudują ulicę Wojewódzką**

Wiosną, lub jeśli pozwoli pogoda - jeszcze z końcem zimy, rozpocznie się przebudowa ulicy Wojewódzkiej w Jeleniej Górze na długości niemal 1,3 km. Prace mają się zakończyć w połowie roku.

Remont planowany jest od skrzyżowania z ulicą Dworcową do skrzyżowania z ulicą Objazdową. Poza nową nawierzchnią i poszerzeniem obecnej około 4,5-metrowej drogi, planowana jest modernizacja istniejącego oświetlenia ulicznego i budowa nowego na pozostałej części traktu.

- Obecnie ulica jest bardzo wąska i minięcie się na niej dwóch samochodów jest bardzo trudne - mówi Jerzy Bigus, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze. - Ponadto, mimo doraźnego utwardzenia tłuczniem, po deszczu pobocza robią się grząskie i są „wywożone” na kołach aut - dodaje J. Bigus. Remont wykona Sudeckie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych.

(Angela)



JELENIA GÓRA

Kapliczka wreszcie wyięknie

- Rzeźba Świętej Rodziny już dawno wymagała renowacji, żal patrzeć na coraz większe zniszczenia - mówili spacerowicze, przechadzający się po zrewitalizowanym Parku Źdrojowym w Cieplicach. Miasto Jelenia Góra planuje w tym roku odnowić kapliczkę za 20 tys. zł.

Po I wojnie światowej Fryderyk Gotard Schaffgotsch inwestował w park. W jego wschodniej części ufundował budowę kaplicy z rzeźbą Świętej Rodziny. Obiekt jest murowany z kamiennych bloków, arkady wsparte są na dwóch kolumnach, reprezentuje styl neogotycki i neorenesansowy. Wewnątrz znajduje się gipsowy odlew Marii, Józefa i Jezusa

- Tyle lat ta piękna kapliczka z rzeźbą Józefa cieśli, który w rękę trzyma piłę, a drugą ręką obejmuje Maryję z małym Jezuskiem nie była odnawiana, najwyższa pora, żeby to zrobić - mówił pan Leszek z Cieplic. I dodał: Chrystus nie ma dłoni, nosy postaci zostały zniszczone. Odpadły części dachu, rozbito szyby w oknach, a mury zostały pomazane farbami - przecież tak nie może być. To wstyd.

- Żałowałem, że kapliczka nie została odrestaurowana przy okazji renowacji parku. Cieszę się jednak, że teraz jest plan jej odnowienia - dodał pan Leszek.

(Mea)



JELENIA GÓRA

Zasłużony na medal



Pierwszy na Dolnym Śląsku medal „Zasłużony dla Gospodarki Narodowej Rzeczypospolitej” odebrał z rąk wiceminister gospodarki Ilony Antoniszyn -Klik jeleniogórzanin Zbigniew Ładziński. Wszystkich jego sprawowanych funkcji i zasług dla regionu i mieszkańców nie sposób wymienić. Tą najbardziej widoczną jest jednak funkcja radnego. Od ponad 20 lat Zbigniew Ładziński aktywnie pracuje w samorządzie Jeleniej Góry - obecnie jako radny niezrzeszony, który podkreśla, że głosi wedle własnego sumienia i ponad wszelkimi partyjnymi dyscyplinami. Od lat swoją samorządową dietę przekazuje na cele społeczne i charytatywne. Jest też założycielem i pierwszym prezydentem Ratary Klubu Jelenia Góra (1997) i prezesem Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu oraz starszym Cechu Rzemiosł Różnych w Jeleniej Górze. Obecnie przewodniczy Stowarzyszeniu Potrzebującym i Pomagającym „RAZEM”.

(Angela)

JELENIA GÓRA Wiktoria już przygotowuje się do kolejnego turnieju
To był mistrzowski taniec

Wiktoria Wiltowska wraz z Kasparem Kaldaru zdobyli tytuł drugich wicemistrzów w Mistrzostwach Polski Federacji Tańca Sportowego w tańcu standardowym, w kategorii Junior 2 Standard. Osiągnięcia w tańcu ma również siostra Wiktorii, Karolina

Wiktoria ma 14 lat i tańczy z Kasparem Kaldaru z Estonii. Dziewczyna należy do Akademii Tańca w Szczecinie. - Jest wymóg, że partner musi być wyższy od tancerki o 10 cm, tymczasem córka ma 176 cm wzrostu i dopiero w Estonii znalazł się partner odpowiednio wysoki i na odpowiednim poziomie tanecznym, dlatego jeździmy tam na treningi - opowiada Jerzy Wiltowski, ojciec dziewczyny.

Zdobycie tytułu drugiego wicemistrza jest jednoznaczne z zajęciem trzeciego miejsca. Niestety do kolejnego etapu, tym razem ogólnostanowowego, kwalifikowały się jedynie dwa pierwsze miejsca. - Mimo to, cieszymy się z wysokiej pozycji - mówi Wiktoria Wiltowska.

W październiku ub. roku na Mistrzostwach Polski FTS w Kolobrzegu para młodych tancerzy również zdobyła tytuł drugich wicemistrzów, tym razem w kategorii Junior 1 Standard. Tańczą: walca angielskiego i wiedeńskiego, tango, fokstrotę i quickstep.

Wiktoria tańczy od siedmiu lat. - Najbardziej lubię walca angielskiego, bo jest spokojny i można w nim tworzyć piękne figury, a także fokstrotę, który jest trudnym tańcem i

przez to bardzo ciekawym - dodaje Wiktoria, która przygotowuje się do kolejnego turnieju, tym razem w Niemczech.

Druga córka, 15-letnia Karolina, też tańczy, już od ośmiu lat. Jej

partnerem jest Krzysztof Kania. Trenują w jeleniogórskiej Szkole Tańca Kurzak i Zamorski. - Na początku lutego w czeskim turnieju pod nazwą Memoriał Bogusława Matiasa w Kolinie zdobyli pierwsze miejsce w klasie Standard C, a ostatnio w turnieju Ricanski Puchar w Pradze zajęli trzecie miejsce - mówi Jerzy Wiltowski.

Agata Galas-Dudek



Fot. Jerzy Wiltowski

JELENIA GÓRA Nowy spektakl to komedia, którą trzeba obejrzeć!

„Miłość i polityka” w Norwidzie

Spektakl „Miłość i polityka” Pierre Sauvil’a w reżyserii Pawła Paszty to francuska komedia, która przenosi widzów w świat walki o władzę, pieniądze i miłość. - Są pościgi, strzelaniny, wybuchy i seks - mówił podczas przedpremierowej konferencji prasowej Bogusław Kudlak, aktor grający posła.

Spektakl pokazuje świat polityki, a w nim niemoralną propozycję rozpoczynającą grę, w której ktoś zdobędzie zaskakującą nagrodę, a ktoś inny niemal wszystko straci. Widzowie dowiadują się, czy wierność jest dziś w cenie i czy można ją przehandlować za reputację.

- Gram ministra, który kłamie, zachowując pozory uczciwości. Jestem szantażowany przez przyjaciela posła. Za dokumenty i przekreślony poselstwo zabrac na tydzień moją żonę.

Nie wzoruję się na żadnym z polityków. Staram się czerpać bardziej z ludzi i ich zachowań - stwierdził Jacek Grondowy.

- Wcielam się w rolę Agat, specjalistki public relations w biurze ministra sprawiedliwości. Mam za sobą bogatą karierę wywiadowczą. Korzystam różnie ze swoich umiejętności, dokładnie nie chciałabym ich zdradzać - mówiła Marta Kędziara.

- Jestem w spektaklu żoną ministra, która żyje w swoim pięknym



świecie. Niby odosobniona, tworzy wizytówkę, czy też ozdobę męża - powiedziała Anna Ludwicka-Mania.

Reżyser Paweł Paszta studiował reżyserię w Akademii Teatralnej w Warszawie. Jego spektaklem dyplomowym były „Pokojówki”. Współpracował z wieloma teatrami i reżyserami. Ukończył również kurs Teatru Japońskiego. Obecnie jest asystentem na Wydziale Reżyserii Akademii Teatralnej w Warszawie.

(Zdjęcia zostały wykonane podczas próby przedstawienia)

Agata Galas-Dudek

Obsada: Marta Kędziara, Anna Ludwicka-Mania, Jacek Grondowy, Bogusław Kudlak oraz Jacek Paruszyński. Scenografię stworzyła Aleksandra Szempruch.



JELENIA GÓRA

W mieście będzie wiele się działo

Na koniec lutego i marzec oferta kulturalna w naszym mieście jest bardzo bogata. Co nas czeka w najbliższym czasie? Co wybrać?

Historia księdza Józefa

O historii tragicznie zmarłego księdza opowie prof. Jan Ryszard Sieleśin, który jest autorem książki „Życie i męczeńska śmierć ks. Józefa Górszczyka (1931-1964)”. Spotkanie odbędzie się 4 marca o godz. 14.00 w Filii nr 6 Książnicy Karkonoskiej przy ul. Wrocławskiej 71 w Maciejowej. Wstęp wolny.

Neo-Nówka z Żarówką

Nowy program „Pielgrzymka do miejsc śmiejących” Kabaretu Neo-Nówka, który wystąpi z zespołem Żarówka można będzie zobaczyć 6 marca o godz. 20.00 w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Złotniczej w Jeleniej Górze. Kabaret zdobył wiele nagród i właśnie wydaje drugie DVD. W swoich programach pokazuje przemiany społeczno-kulturalne naszego kraju, a zwłaszcza jego mieszkańców. Bilet kosztuje 55 zł.

Spektakl grupy STA-ART

Premiera spektaklu „MAK-POL” w wykonaniu grupy warsztatowej STA-ART, działającej przy Jeleniogórskim Centrum Kultury odbędzie się 7 marca o godz. 18.00 w sali widowiskowej JCK przy ul. Bankowej. Makbet, który został wzięty na warsztat przez tę młodą grupę jest przede wszystkim próbą konfrontacji własnych rozważań na temat współczesnego Makbeta. To młody, polski bohater, który swoimi ambicjami i zapatrzeniem we własne

ego, niesie za sobą strach i obawy o dalsze losy ojczyzny. Dramaturgią zajęli się Paweł Pawlik, reżyserią Łukasz Duda, muzykę stworzyli: Piotr Pawlak, Patryk Kryński. Bilet normalny kosztuje 15 zł, a ulgowy 10 zł.

Koncert Relaksacyjny

Koncert Joanny Filas (Johanki) odbędzie się 12 marca o godz. 20.15 w Jeleniogórskim Centrum Rozwoju Idea Club przy ul. Bacewicz 22. Joanna Filas (Johanka) jest muzykoterapeutką holistyczną, masażystką misami tybetańskimi. Jej koncert to okazja, aby wsłuchać się w dźwięki instrumentów etnicznych i archaicznych takich jak: misy tybetańskie, gongi, kalemba, harfa uszna czy bęben oceaniczny. Podczas relaksacji uczestnicy leżą wygodnie, by odprężyć ciało i umysł, pozwalając na „otulenie” dźwiękiem. Zapisy pod numerem telefonu 504 303 707. Wstęp kosztuje 25 zł.

Kabaret Ani Mru Mru

Kabaret Ani Mru Mru wystąpi w nowym programie: „Jak się nie da, a bardzo się chce... to można” 22 marca o godz. 16.00 i o 18.30 w Jeleniogórskim Centrum Kultury przy ul. Bankowej. Widzowie zobaczą życie szczęśliwego narzeczonego i niezadowolonego męża. Znajdzie się coś dla miłośników zwierząt, ale i fani sportów walki nie będą pominięci.

(Mea)



© Jelonka.com



© Jelonka.com



© Jelonka.com



© Jelonka.com



© Jelonka.com

JELENIA GÓRA

Koncert serc dla pogorzalców

Po raz kolejny jeleniogórski Klub Orient Express z Alicją Dusińską na czele włączył się w pomoc potrzebującym. Tragedia, która spotkała rodzinę Milczarków z Podgórzyna 5 lutego br. nie pozostaje bez echa. W piątek (20.02) lokalni muzycy zbrali się w klubie przy dworcu kolejowym, by pomóc w zbiorce środków na odbudowę domu.

Impreza charytatywna rozpoczęła się od występów młodych artystów z Młodzieżowego Domu Kultury. Na scenie pojawili się podopieczni Renaty Kryńskiej: Nadia Książczyk, Ewa Kobielska, Kasia Kasprzak, Natalia Droń, Kamil Pomysłak, Sławek Wylup oraz Adam Jęczmyk śpiewający znane hity muzyki polskiej i zagranicznej.

Swoją obecność zaznaczyły też władze gminy Podgórzyn. - Gmina jest w trakcie przygotowywania mieszkania socjalnego dla rodziny państwa Milczarków, którzy w tej chwili korzystają z gościnności Ośrodka Wczasowego Markus w Przesiece - powiedziała wicewójt Karolina Benesz. Na pytanie, kiedy pogorzalcy mogą się spodziewać przeprowadzki do tego mieszkania przedstawicielka gminy określiła termin na najbliższe tygodnie.

To druga impreza na rzecz pogorzalców z Podgórzyna, pierwsza odbyła się w Walentynki w Centrum Aktywności Społecznej w Podgórzynie. Kolejną zaplanowano na 21 lutego br. podczas Biegu Icemana w Przesiece, gdzie będzie prowadzona zbiórka pieniędzy.

- W tej chwili potrzebujemy podstawowe rzeczy, jak ubrania, pościel. Mamy skromny pokój, jest w nim ciepło, sucho, mamy zapewnione posiłki przez właściciela ośrodka za co jesteśmy wdzięczni. Problem w tym, że to nie jest nasz dom. Ośrodek wczasowy znajduje się w środku lasu, nie ma tam np. zasięgu sieci telefonii komórkowej, przystanek jest oddalony o godzinę drogi, więc są to świetne warunki na wczasy, ale trzeba jakoś żyć - dojechać do pracy, do szkoły i wtedy zaczyna się problem - powiedziała Joanna Milczarek-Tymoczko.

Najważniejsze, że przychodzą ludzie, którzy chcą dać coś od

siebie. - Dla nas zaprosić ludzi w dobrym celu to żaden wyczyn, ale proszę zauważyć, że na nasz apel w ciągu kilku minut odpowiedziało wielu artystów, którzy znaleźli czas i godzinę to ze szkołą czy pracą - mówiła Alicja Dusińska. Odzew młodzieży był niesamowity, są to naprawdę dobrzy artyści i dobrze to wróży polskiej scenie. Czasem się zastanawiam, czy warto płacić takie duże gaże niektórym gwiazdom, jak się słyszy takie głosy - dodała gospodyni piątkowego koncertu charytatywnego.

Oprócz oprawy artystycznej każdy mógł wziąć udział w licytacjach takich przedmiotów, jak: płyty z autografami gwiazd, które przyjeżdżały do Orient Expressu, koszulki, obrazy, kalendarz z autografami szczyptornistek ekstraklasowego KPR-u Jelenia Góra, gitara basowa. Rodzina i przyjaciele państwa Milczarków upiekli ciasta, przygotowali kawę, za które goście „co łaska” symbolicznie wspierali pogorzalców.

Podczas koncertu nie zabrakło występów Marka Witkowskiego i Julity Halamy. Pojawiła się też Weronika Korkosz, Gabi Kowalewska, Anđżelika Soliło, Natalia Lis i Wojciech Zarówny. Ponadto Kaja Szczepańska zaprezentowała się w pokazie tańca flamenco, a głównymi gwiazdami wieczoru były zespoły: Bądź Ciszą, W Tym Sęk oraz Szyszak.

Rodzina Milczarków marzy o powrocie do własnego domu, ale do tego niezbędna jest dalsza pomoc. Środki finansowe można przekazywać na specjalny nr konta: 23 1090 2633 0000 0001 2309 lub konto walutowe: SWIFT WBKPPLPP PL 81 1090 2633 000 00001 2309 8961. Adres odbiorcy: Kamila Fila, ul. Nadwodna 9, 58-562 Podgórzyn. BZ WBK O. Jelenia Góra. W tytule należy wpisać: Pomoc dla pogorzalców - Podgórzyn.

Większe dary rzeczowe, jak chociażby materiały budowlane można przekazywać do magazynu w Miłkowie (budynek po byłych wodociągach), a mniejszy magazyn znajduje się w Podgórzynie przy ul. Żołnierskiej 44.

Przemek Kaczalko



© Jelonka.com



© Jelonka.com



© Jelonka.com



© Jelonka.com



© Jelonka.com



© Jelonka.com

Centrum Kształcenia Plejada

Szkoła Policealna i Niepubliczne Liceum
Ogólnokształcące w Jeleniej Górze

prowodzi nabór lutowy na rok 2014/2015

- ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA nowość!
- HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA nowość!
- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ nowość!
- OPIEKUN MEDYCZNY
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA
- TECHNIK MASAŻYSTA

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- FLORYSTA - NOWOŚĆ!
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI - NOWOŚĆ!
- TECHNIK BHP
- TECHNIK ADMINISTRACJI
- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH

• **NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**

Ul. Waryńskiego 20, 58-500 Jelenia Góra

tel./fax. 75 648 83 85

jgora.plejada@op.pl

www.plejada.edu.pl



Zapisz się już teraz!